



tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Dwa dramaty determinowały wszystkie wydarzenia ostatnich kilkunastu dni. Wielu określa katastrofę prezydenckiego samolotu jako drugi Katyń. Buduje fakt, że teraz, jak nigdy wcześniej, realizuje się historyczne pojednanie między rosyjskim i polskim narodem. Abp Józef Życiński w wielu homiliach podkreślał wielką kulturę Rosjan, ich wrażliwość i szczerze współczucie. Metropolita lubelski wyszedł z „inicjatywą wdzięczności”, by przed 65. rocznicą zakończenia II wojny światowej młodzież zatroszczyła się o zapomniane groby szeregowych żołnierzy Armii Czerwonej.

Transmisja wawelskich uroczystości

Jedność i modlitwa

Około dwóch tysięcy osób uczestniczyło w transmisji pogrzebu pary prezydenckiej, jaka miała miejsce na placu Zamkowym. Wszyscy **przyszli tam z potrzeby serca, manifestując solidarność polskiego narodu.**

Dwa telebimy rozstawione przy dwóch krańcach placu Zamkowego. Wielkie głośniki, przez które płynął dźwięk transmisji. Rozproszone grupy ludzi, którzy w skupieniu uczestniczyli w transmitowanych z Krakowa uroczystościach pogrzebowych. Tak w skrócie można opisać to, co działo się w ostatnią niedzielę w Lublinie.

– Ktokolwiek przyszedł na plac pod lubelski Zamek, zrobił to z potrzeby serca. To jest ważne, że lublinianie w ten właśnie sposób żegnali prezydenta Kaczyńskiego. Ci, którzy wyszli z domu, zamiast we własnym fotelu oglądać uroczystości, chcieli wyrazić jedność jako naród i za to należy im się chwała – podkreśla ks. Mirosław Ładniak, współorganizator uroczystości.

Wielu mieszkańców przyniosło flagi, kwiaty i znicze. Jednak w oczy najbardziej rzucało się co innego. Na Trakcie Królewskim, który biegnie z bramy Grodzkiej pod wrota zamku, zawisł transparent. Był to kilkumetrowy kawałek płótna, na którym widniał napis: „Dłoń Pamięci 10.04.2010 r.” Na białym materiale były odcisnięte dłonie.



BARTOSZ RUMIŃSKI

W transmisji uroczystości pogrzebowych Pary Prezydenckiej uczestniczyło około 2 tysiące lublinian

Dzieło powstało w dniach żałoby narodowej na placu Litewskim. Wtedy to młodzież zrzeszona przy Polskim Czerwonym Krzyżu namówiła do odcisnięcia swojej ręki kilkuset lublinian. **brum**

Pół wieku posługi



BARTOSZ RUMIŃSKI

ARCHIKATEDRA, 18 KWIECIEŃ. Uroczystości jubileuszowe kapłanów obchodzących 50. rocznicę święceń

W obchody Roku Kapłańskiego w naszej archidiecezji wpisuje się m.in. 50. rocznica święceń, które 18 kwietnia 1960 r. z rąk ks. biskupa prof. dr. hab. Piotra Kałwy przyjęło 20 kapłanów. Wśród nich byli m.in. ks. prof. Henryk Misztal, prowadzący procesy polskich kandydatów na ołtarze, oraz ks. prof. Jerzy Misiurek, autor przeszło 550 publikacji naukowych.

Główne uroczystości jubileuszowe miały miejsce w archikatedrze lubelskiej. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył abp Józef Życiński. Następnego dnia jubilaci wyjechali na Jasną Górę, gdzie w kaplicy Matki Bożej sprawowali Najświętszą Ofiarę. W uroczystościach w archikatedrze towarzyszyły duchownym ich rodziny, a także wierni z terenu archidiecezji lubelskiej. Wszyscy modlili się za dusze siedmiu, wyświęconych pół wieku temu kapłanów, którzy odeszli już do domu Pana.

Fotoreportaż z tygodnia żałoby narodowej

Katyński dramat wpisany w smoleńską tragedię

Śmierć 96 osób otworzyła Rosjanom oczy na mord sprzed 70 laty. **Teraz mówi o tym każdy...**

Niewielu jednak podkreśla, że katastrofa prezydenckiego samolotu sprawiła, że i wielu Polaków „przypomniało sobie” o śmierci w 1940 roku 21 tysięcy osób, żołnierzy, polskiej elity. Na (organizowanych

przecież rokrocznie) wystawach, obchodach, wspomnieniach katyńskich nigdy nie było takich tłumów. Jedność narodowa, poczucie wspólnoty, które zrodziło się nie tylko w mieszkańcach Lubelszczyzny, zasługuje na podkreślenie. Poniżej przedstawiamy fotoreportaż, jak mieszkańcy naszej archidiecezji oddawali hołd najwybitniejszym, którzy tragicznie zginęli zarówno teraz, jak i 70 lat temu.



Tysiące ludzi przystało i w skupieniu obejrzało wystawę „Zbrodnia katyńska”, zorganizowaną przez Lubelski Oddział IPN na placu Litewskim w Lublinie



Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nie tylko żacy mogli obejrzeć wystawę ku czci pracowników, absolwentów i studentów KUL, zamordowanych przez NKWD w Katyniu, Miednoje i Charkowie w 1940 roku



Honorowemu Obywatelowi Lublina Ryszardowi Kaczorowskiemu składano hołd przed lubelskim ratuszem



Wielu mieszkańców regionu w dniach żałoby udało się do Warszawy. W Pałacu Prezydenckim pokłonili się przed trumnami, a przed bramą zapalili znicze. Wielu lublinian udało się również do Krakowa na pogrzeb prezydenckiej pary



Na placu Łokietka stanęła wystawa prezentująca zdjęcia ofiar tragedii z 10 kwietnia 2010 roku

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawa
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Oddali pokłon ofiarom Katynia

Zgromadził ich ból i żal



W obchodach 70. rocznicy zbrodni katyńskiej wzięło udział wielu mieszkańców miasta



Podniosłą atmosferę uroczystości zagwarantowała Orkiestra Garnizonu Lublin



Z obu stron pomnika Ofiar Katynia ustawiły się dziesiątki pocztów sztandarowych

W atmosferze żałoby narodowej odbyły się obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Po uroczystej Mszy świętej delegacje i mieszkańcy miasta udali się pod pomnik Ofiar Katynia.

Nabożeństwu w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej przewodniczył arcybiskup Józef Życiński. W homilii odniósł się do smoleńskiej katastrofy. Zwracał uwagę, że ta straszliwa tragedia może paradoksalnie przynieść dobre owoce.

Gleba nasączona krwią

– Wyrazy solidarności okazanej zarówno przez stronę polską, jak i rosyjską niech stanowią glebę, na której dokona się pojednanie i połączenie. Krew naszych rodaków, która wsiąkła w ziemię rosyjską, tam w tym terenie, gdzie wcześniej wsiąkała krew bohaterów rozstrzelanych za miłość do Ojczyzny... Niech z tej gleby wyrosną dojrzałe kłosa rodzące chleb pojednania – mówił metropolita lubelski arcybiskup Józef Życiński.

Po Mszy św. dalsze uroczystości odbyły się pod katyńskim monumentem u zbiegu ulic Głębokiej i Pagi. Rozpoczął je Mazurek Dąbrowskiego odegrany przez wojskową orkiestrę Garnizonu Lublin. – Kłaniamy się tym, którzy odpoczywają w smoleńskiej ziemi. Zarówno tym, którzy zostali zamordowani bestialsko strzałem w tył głowy w 1940 roku, jak i tym, którzy zginęli 10 kwietnia – podkreśliła prowadząca uroczystości Danuta Malonowa, prezes lubelskiej Rodziny Katyńskiej.

Lekcja z historii

Podczas uroczystości głos zabrali również reprezentanci władz województwa. – Zgromadziliśmy się dzisiaj pod pomnikiem Ofiar Katynia, aby w 70. rocznicę dokonania zbrodni oddać hołd wszystkim poległym, pochowanym w Katyniu, Charkowie, Miednoje i w wielu nieznanym jeszcze miejscach na „niehumanitarnej ziemi” – powiedziała wojewoda Genowefa Tokarska. Podkreśliła również, że gromadzi wszystkich tutaj zebranych również ból i żal po katastrofie, w której zginęła para prezydencka, a także wielu wybitnych przedstawicieli państwa polskiego.

Wśród oficjeli byli i tacy, którzy patrzyli również w przyszłość. – Życzę wszystkim tutaj zgromadzonym, abyśmy wyciągnęli lekcję z historii katyńskiej sprzed 70 lat, ale i z tej z 10 kwietnia, byśmy mogli nawzajem się wspierać, by ojczyzna nas zawsze łączyła, i by zawsze dobro państwa było ponad innymi dobrami politycznymi i partyjnymi – zwrócił się do

zebranych Krzysztof Grabczuk, marszałek województwa lubelskiego.

Stańcie do Apelu!

Po wystąpieniach odbył się Katyński Apel Pamięci. Polegał on na uroczystym wezwaniu oficerów Wojska Polskiego, żandarmerii Wojskowej i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i Służby Więziennej, zamordowanych przez NKWD na Wschodzie wiosną 1940 roku. Padły słowa: „Wołam skazanych bez sądu, za to, że byli elitą naszego narodu i byli przeskodą do zniewolenia Polski. Stańcie do Apelu!”

W uroczystościach uczestniczyły również dziesiątki pocztów sztandarowych wielu lubelskich szkół i organizacji. Nie mogło zabraknąć delegacji Federacji Rodzin Katyńskich, której poczet zajął miejsce najbliższej obelisku.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy obchodów złożyli kwiaty oraz zapalili znicze pod pomnikiem Ofiar Katynia.

Karol Tomaszewski



Wartę honorową przy pomniku Ofiar Katynia pełnili żołnierze

Zawsze pamiętał o



LUKASZ KACZANOWSKI

WSPOMNIENIE. W Lublinie był wielokrotnie. **W pamięci pozostał jako doskonały organizator, świetny polityk, wizjoner.** Po śp. prezydencie Lechu Kaczyńskim pozostały teraz wspomnienia.

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscniezielny.pl

Ostatnia wizyta prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Lublinie miała miejsce 1 lipca 2009 roku. Przyjechał na obchody 440. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej. Towarzyszyli mu m.in. ówczesni prezydenci Litwy – Valdas Adamkus oraz Ukrainy – Wiktor Juszczenko.

Orędownik polityki wschodniej

W lipcu ubiegłego roku prezydenci Litwy i Ukrainy otrzymali doktoraty honoris causa

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Przeciwno wyróżnieniu Juszczenki protestowała grupa osób zrzeszona wokół ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Manifestantom chodziło o to, że prezydent Ukrainy gloryfikuje zbrodniarzyukraińskich z OUN-UPA, którzy mordowali Polaków na Wołyniu, a nasi rodacy bardzo często nie mogą nawet zapalić zniczy w miejscach kaźni.

Do zarzutów grupy kresowian odniósł się Prezydent RP w swoim przemówieniu na placu Litewskim. Lech Kaczyński przypomniał Hutę Pieniacką, gdzie Ukraińcy wymordowali Polaków, oraz Pawłokomy, w których podobnego czynu dopuścili się Polacy wobec Ukraińców.

Prezydent mocno akcentował wtedy, że historia nie może stać na przeszkodzie pojednaniu z Litwą i Ukrainą, w przyszłości z Białorusią. Mówił również, że także z Łotwą i Estonią możemy bardzo blisko współpracować. Możemy i musimy być solidarni. I w imię tej solidarności trzeba umieć przebaczać, czasem nawet rzeczy straszne. Trzeba to czynić nie przeciwko interesom naszego narodu, ale w jego głęboko pojętym interesie. Po to, żeby nasze kraje na arenie międzynarodowej znaczyły jak najwięcej. W podobnym tonie miał Prezydent przemówić podczas uroczystości katyńskich 10 kwietnia.

– Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecie zatrął relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabliznić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej ani nie cofając – miał wtedy powiedzieć Pierwszy Obywatel RP.

Prezydent Lech Kaczyński był wielkim przyjacielem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Fakt oparcia polityki wschodniej Prezydenta na prawdzie historycznej i pojednaniu potwierdzają jego najbliżsi współpracownicy. – Pan Prezydent najbardziej z nas wszystkich chciał nowego otwarcia stosunków z Rosją. Uważał, że muszą to być stosunki partnerskie – mówi Elżbieta Kruk, lubelska posłanka PiS. – On rozumiał, co jest ważne dla funkcjonowania Polski w tym położeniu geopolitycznym. Traktował naszych wschodnich sąsiadów, czy to na Ukrainie, Białorusi, Litwie, czy w odległej Gruzji, jako braci. Podkreślał, że współpraca oparta na historycznej prawdzie, o którą zawsze walczyli, może zapewnić w perspektywie bezpieczeństwo całemu regionowi.

Rzecznik biedniejszych regionów

Jako doskonałego, mającego wizję nie tylko polityka, ale i samorządowca, zapamiętał Prezydenta Andrzej Pruszkowski. – Najbliższe

Lublinie

Curriculum vitae

Lech Kaczyński urodził się w Warszawie 18 czerwca 1949 roku. Doktor habilitowany nauk prawnych, wykształcenie zdobył, studiując na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Prawa i Administracji). Lech Kaczyński przez całe życie związany był z opozycją antykomunistyczną, przez wiele lat współpracował z Lechem Wałęsą. W 2001 roku został przewodniczącym partii Prawo i Sprawiedliwość, którą utworzył razem z bratem Jarosławem. W latach 2002–2005 był prezydentem Warszawy. 23 grudnia 2005 roku został zaprzysiężony na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. W sumie w katastrofie zginęło 96 osób, w tym małżonka Prezydenta i wiele wybitnych postaci, piastujących najwyższe funkcje w państwie.

relacje z Lechem Kaczyńskim miałem wtedy, gdy był prezydentem Warszawy. Spotykałem się z nim szczególnie podczas posiedzeń Unii Metropolii Polskich. Wykazywał zawsze wielkie zrozumienie dla wschodniej Polski. Prezydent Lech Kaczyński bardzo zabiegał o to, by z listy metropolitalnych obszarów nie wypadły miasta ściany wschodniej, takie jak Lublin, Rzeszów czy Białystok. Już jako prezydent elekt współorganizował program rządowy, który wyrównywałby nasze szanse rozwojowe w porównaniu z innymi regionami w kraju. W wyniku tego powstał projekt, który dzisiaj zobrazował się w sektorowym programie operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej. Polega on na tym, że środki europejskie zostały skoncentrowane w pięciu najbiedniejszych województwach – mówi Andrzej Pruszkowski, były prezydent Lublina. – Prezydent Kaczyński zawsze pamiętał o Lublinie. Uczestniczył na przykład w 25. rocznicy Lubelskiego Lipca. Doskonale zdawał sobie sprawę z roli zrywu lubelskiego w 1980 roku, przyjechał do Lublina, by wyrazić solidarność z nami – dodaje Pruszkowski.

Przyjaciel KUL

Na te i inne aspekty prezydentury Lecha Kaczyńskiego zwrócił uwagę podczas jednej z homilii abp Józef Życiński. – Przywołujemy postać Prezydenta

Rzeczypospolitej, który przed rokiem przygotowywał działania do spotkania prezydentów upamiętniających Unię Lubelską, i był w szczególności obecny w działaniach podejmowanych w naszym mieście. Wspominamy jego wykład inauguracyjny (z racji 90-lecia KUL, przyp. red.) i wdzięczną pamięcią przywołujemy tyle oznak solidarności z naszą uczelnią, troski o jej status duchowej więzi – podkreśla metropolita lubelski.

– Prezydent troszczył się o uniwersytet. Z własnej inicjatywy wystąpił z projektem ustawy parlamentarnej o zmianie sposobu finansowania uczelni – mówił ks. prof. Stanisław Wilk, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Szczegóły najnowszej historii

Prezydent Lech Kaczyński dał się również zapamiętać z nieco innej strony. Mniej oficjalnej, a bardziej prywatnej.

– Nie znałem pana Prezydenta zbyt dobrze, ale kilkakrotnie miałem okazję spotkać się z nim, na przykład podczas uroczystego obiadu. Był on osobą, która z jednej strony posiadała ogromne poczucie humoru, a z drugiej była wręcz kopalnią wiedzy, jeśli chodzi o historię najnowszą – mówi Artur Sobon, były rzecznik PiS na Lubelszczyźnie. – Każde spotkanie z nim



Prezydent Lech Kaczyński został w lipcu ubiegłego roku wyróżniony doktoratem honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II



Podczas wizyt na Lubelszczyźnie prezydenta Kaczyńskiego gościli Genowefa Tokarska, wojewoda lubelski (z lewej) i Adam Wasilewski, obecny prezydent Lublina



Na placu Litewskim w Lublinie prezydent Lech Kaczyński składał kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego

było, szczególnie dla młodego człowieka, szansą na poznanie historii Polski w znacznie większym stopniu, niż można to wyczytać z jakiegokolwiek książki. Zarówno Jarosław, jak i Lech Kaczyński z tą historią byli przez ostatnie dziesięciolecie tak blisko i znali ją w tak interesujących szczegółach, że to

na zawsze zmieniło mi pogląd na wiele spraw.

Lech Kaczyński w swojej wizji politycznej był konsekwentny. Cechowała go wierność swoim korzeniom, tradycji intelektualnej, historycznej. To wszystko czyniło go szlachetnym, i również za to należy mu się szacunek. ■

W Katyniu zginęli również adwokaci

Cios dla polskiej palestry

Lubelskie środowisko prawników **wstrząśnięte jest śmiercią dwojga najznamienitszych adwokatów** Rzeczypospolitej. Joannę Agacką-Indecką i Stanisława Mikke wspomina adwokat Piotr Sendeci, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie.

Wśród pomordowanych w Katyniu 70 lat temu prócz polskich oficerów było wielu najwybitniejszych przedstawicieli przedwojennej inteligencji: urzędników, lekarzy oraz adwokatów. Tym ostatnim lecieli oddać hołd reprezentanci najwyższej klasy mecenasów III RP.

Żywe słowa Joanny

„Dzień dobry, Piotrze – Joanna Indecka. Słuchaj Piotrze, dziękuję bardzo za zaproszenie na posiedzenie komisji 10 kwietnia, ale tak, jak wiesz, są w tym czasie obchody rocznicy Katynia – te drugie i prawdopodobnie będą na nie leciała, i w związku z tym nie będę mogła uczestniczyć w posiedzeniu (...). Wygrałam ciekawą sprawę w Strasburgu, dotyczącą zastrzelenia jednego z podejrzanych w sprawie gangsterskiej – Kałucki, gdzie po 20 tys. euro zostało zasądzone. Myślę, że to jest ciekawe, bo to jest także bez-

radność państwa [polskiego – przyp. red.] w dochodzeniu do prawdy i trudności ustalenia tego, czy funkcjonariusze policji zawinili w organizacji takiej akcji. Mogę ci przesłać notatkę na ten temat. Pozdrawiam serdecznie. Będę jeszcze dzwonić. Pa” – taką wiadomość odnalazł w swojej telefonicznej poczcie głosowej mecenas Piotr Sendeci, szef adwokatów na Lubelszczyźnie.

– Miałem przyjemność wraz z nią pełnić funkcję wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, gdy wreszcie wzięła na swoje barki odpowiedzialność za losy adwokatury, w szczególności niesprzyjających czasach. Jak dowiodły ostatnie miesiące, z przyjętego zadania wywiązała się z pełnym powodzeniem. Od trzech lat z sukcesami kierując polską adwokaturą, walcząc o zachowanie jej tradycji, ale i wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesności, znajdowała czas także na sprawy zawodowe – mówi dziekan Sendeci.

W ciągu minionych lat Joanna Agacka-Indecką wielokrotnie odwiedzała Izbę Adwokacką w Lublinie. Brała udział w najważniejszych wydarzeniach adwokatury lubelskiej. Uczestniczyła m.in. w jubileuszowym Zgromadzeniu Izby Lubelskiej w 2008 r. oraz jubileuszu 90-lecia Izby Adwokackiej w Lublinie w marcu 2009 r.

Mecenas poświęcony Katyniowi

Innym wybitnym prawnikiem, który zginął podczas katastrofy rządowego samolotu, był adwokat Stanisław Mikke, redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”. Mecenas ten osobiście, od początku lat 90., prowadził badania zbrodni katyńskiej. Jako członek, a następnie wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa brał udział w pracach ekshumacyjnych ofiar.

– Wielokrotnie opowiadał mi o przejmujących wydarzeniach, jakich doświadczył w trakcie ekshumacji, odkrywania nowych grobów w Charkowie, Miednoje... Poza wielką pasją historyczną, traktowaniem udziału w pracach ekshumacyjnych jako swojego rodzaju misji, miał szczególny do tego tytuł: wśród zamordowanych w Katyniu był także jego stryj. Swoje przeżycia zawarł w książce „Śpij, mężny, w Katyniu, Charkowie i Miednoje”. Staszek był świetnym adwokatem, wyrocznią w sprawach etyki adwokackiej, znawcą dziejów adwokatury. Był także ciepłym, serdecznym, oddanym w przyjaźni i wyczułonym na ludzkie potrzeby człowiekiem – dodaje Piotr Sendeci.

Stanisław Mikke był ponadto autorem wystawy plenerowej „Adwokaci Ofiary Katynia”. Znajduje się ona pod Domem Polonii w Warszawie.

Na pokładzie prezydenckiego samolotu było również dwoje innych adwokatów, którzy poświęcili się polityce. Są to śp. Jolanta Szymank-Deresz i Stanisław Zajac.

Bartosz Rumiński

Zadania Adwokatury

Adwokatura Polska jest powołana do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich, a także współdziałania w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Oni odeszli



ADWOKAT JOANNA AGACKA-INDECKA, PREZES NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ OD 2007 ROKU.

Urodziła się 18 grudnia 1964 r. w Łodzi. Od roku 1994 była członkiem Komisji Praw Człowieka Naczelnej Rady Adwokackiej, w latach 2001–2004 członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. Wcześniej w Stanach Zjednoczonych pracowała w Biurze Obrońców z Urzędu oraz w Instytucie Prawa Karnego Międzynarodowego De Paul University w Chicago. W latach 2004–2007 pełniła funkcję wiceprezesa NRA. Od 2006 r. przewodniczyła Komisji ds. Prac Parlamentarnych przy NRA. 24 listopada 2007 r. na Krajowym Zjeździe Adwokatury została wybrana na prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a 27 czerwca 2009 r. odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 15 lutego 2010 r. powołano ją w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Osierociła trzynastoletnią córkę Kasię.



ADWOKAT STANISŁAW MIKKE, REDAKTOR NACZELNY „PALESTRY”, CZŁONEK OKRĘGOWEJ RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE. Urodził się w 1947 roku.

Za swoją wybitną działalność dla adwokatury w 1995 roku odznaczony został odznaką Adwokatura Zasłużonym. Z rekomendacji AWS był wybrany na sędzie Trybunału Stanu. Pełnił również funkcję wiceprzewodniczącego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, był wieloletnim członkiem Komisji Bioetycznej przy Instytucie Kardiologii w Aninie. Mocno związany ze sprawami zbrodni katyńskiej, brał udział w pracach ekshumacyjnych w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Autor wielu artykułów o tematyce prawno-historycznej oraz książki „Śpij, mężny, w Katyniu, Charkowie, Miednoje”. Odznaczony złotym medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Współorganizator wystawy „Adwokaci Ofiary Katynia”, prezentowanej obecnie przed kościołem św. Anny w Warszawie. Osierocił dwoje dzieci – Kasię i Włodzia.

Lubelskie Dni Personalizmu

Wyjątkowe sympozjum

26 i 27 kwietnia **odbędzie się I edycja Lubelskich Dni Personalizmu**. Wydarzenie ma być poświęcone pierwszemu z personalistów – księdzu profesorowi Wincentemu Granatowi, wieloletniemu rektorowi KUL.

Ducha personalizmu oddaje następujące zdanie: człowieka nie można traktować jako rzeczy i narzędzia do celu, gdyż on jest

celem; dlatego tym, co najlepiej realizuje godność człowieka, jest miłość – mówi ks. prof. Krzysztof Guzowski, kierownik Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL. – Aktualnie coraz częściej mówi się o „wyższych racjach” ekonomicznych, technicznych, politycznych, ideowych, o konieczności postępu itp., zapominając o samym człowieku. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II miał to szczęście, że wśród jego profesorów znaleźli się prekursorzy personalizmu w Polsce.

Wśród nich można wymienić Wincentego Granata, Karola Wojtyłę oraz Czesława S. Bartnika. – W poczuciu wdzięczności i odpowiedzialności za przejęte dziedzictwo wielkich personalistów, pragniemy w naszym środowisku uniwersyteckim rozwijać

myśl personalistyczną, wierni założeniom, które oni nam wyznaczili – dodaje ks. prof. Krzysztof Guzowski.

Organizatorzy wydarzenia serdecznie zapraszają do udziału w sympozjum. Mają nadzieję, że w czasie Lubelskich Dni Personalizmu każdy z uczestników, niezależnie od specjalizacji naukowej, będzie mógł odkryć bogactwo myśli personalistycznej. Prelegentami będą profesorowie filozofii, teologii, psychologii, etyki, pedagogiki, dziennikarstwa. Przedstawiają oni prelekcje, z których niemal każda opierać się będzie na opiniach, ujęciu i przemyśleniach ks. prof. Wincentego Granata.

Najnowsze informacje na temat Lubelskich Dni Personalizmu można znaleźć na stronie: www.polski-personalizm.pl. **kt**

Program

I LUBELSKIE DNI PERSONALIZMU

OSOBA I PERSONALIZM W MYŚLI KS. PROF. WINCENTEGO GRANATA KUL, 26–27 KWIEŃNIA, AULA C-1031

Poniedziałek, 26 kwietnia**Część pierwsza: OSOBA A PERSONALIZM**

Od 9.15 – wykłady: ■ ks. prof. Krzysztof Guzowski (KUL) – „Co jest personalizmem? Wprowadzenie w problematykę LDP”;

■ ks. prof. Antoni Siemianowski (UAM) – „Umiera personalizm, powraca osoba”;

■ ks. prof. Andrzej Maryniarczyk (KUL) – „Personalizm metafizyczny a personalizm Wincentego Granata”;

■ ks. prof. Tadeusz Guz (KUL) – „Personalizm a redukcjonizm nowożytny osoby”.

Część druga: OSOBOWOŚĆ PSYCHICZNA, ETYCZNA I SPOŁECZNA PROMOCJA KOLEKCJI KATEDRY PERSONALIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ORAZ ENCYKLOPEDII PERSONALIZMU ŚWIATOWEGO ENCICLOPEDIA DELLA PERSONA NEL XX SECOLO

Od 14.00: ■ ks. prof. Kazimierz Popielski (KUL) – „Integralność jako problem ontologiczny i psychologiczny”;

■ prof. Tadeusz Kobierzycki (UMFC) – „Czym jest »ja«? – kontekst historyczny i teoretyczny”;

– ks. prof. Marian Nowak (KUL) – „Osoba ludzka i jej dążenie ku wartościom”.

Od 16.15: ■ ks. prof. Paweł Bortkiewicz (UAM) – „Społeczny wymiar osoby u W. Granata”;

■ ks. prof. Alfred Wierzbicki (KUL) – „Człowiek autonomiczny a teocentryzm”;

■ dr Kazimierz Krajewski (KUL) – „Etyczny status osoby”.

18.00 – Eucharystia w intencji rychłej beatyfikacji byłego rektora KUL – ks. Wincentego Granata (kościół akademicki).

Wtorek, 27 kwietnia

Część trzecia: ZAŁOŻENIA PERSONALIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WINCENTEGO GRANATA

■ 8.15 – Eucharystia w kościele akademickim KUL.

Od 9.15: ■ ks. prof. Bogumił Gacka (UKSW) – „Personalistyczna chrystologia W. Granata i J. Ratzingera”;

prof. Karol Klauza (KUL) – „Trójca Święta jako model komunikacji”;
ks. dr Rafał Misiak (USZ) – „Perspektywa filozoficzna i teologiczna w ujmowaniu człowieka. Pryzmat grzechu pierworodnego i łaski”.

Od 11.30: ■ dr Krzysztof Kamiński (WSP Łódź) – „Humanizm chrześcijański. Założenia i aktualność”;

■ ks. dr Grzegorz Barth (KUL) – „Personalizm integralny a personalizm chrześcijański. Pleonazm czy dopełnienie?”;

■ ks. prof. Stanisław Kowalczyk (KUL) – „Światopogląd personalistyczny. Założenia, walor, wyzwania”.

Po każdym z wykładów przewidziana jest dyskusja.

R E K L A M A

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

przykłady:

kwota pożyczki
1000 zł
okres 36 mies. RRSO 18,42%

miesięczna rata
34 zł

PRAKTYCZNE POŻYCZKI WIOSNĄ

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkółka nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Rozłocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Ku czci śp. Edwarda Wojtasa

Modlitwa i marsz

W nabożeństwie za duszę tragicznie zmarłego Edwarda Wojtasa, lubelskiego posła, uczestniczyli rodzina, przedstawiciele PSL z całego kraju, miejskie i wojewódzkie władze, a także koledzy ze studiów i liczni mieszkańcy Lublina.

Po nabożeństwie odbył się marsz pamięci.

Dla nas na Lubelszczyźnie i dla ludowców jest to niepowetowana strata. To był przede wszystkim mój przyjaciel, wspaniały człowiek i doskonały polityk – mówi Genowefa Tokarska, wojewoda lubelski. – On znał tę naszą lubelską ziemię najlepiej, jak można to sobie wyobrazić. Tutaj studiował ekonomię, był marszałkiem tego województwa. Podziwiałam go za jego pracowitość, za pracę w bardzo odpowiedzialnych komisjach, jak choćby finansów czy w najtrudniejszej z komisji specjalnych do sprawy śmierci Krzysztofa Olewnika... Dla mnie był w każdym względzie

najwspanialszym i najlepszym doradcą. Nawet jeśli sama nie pytałam go o coś, to czasami dzwonił i dopytywał po prostu, co słychać.

Nabożeństwo wspomnieniowe odbyło się w kościele akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przewodniczył mu abp Józef Życiński. – Jego ostatnie tygodnie znaczone były przygotowaniem do podjęcia mandatu europosła w Brukseli. Bóg poprowadził innym szlakiem. I na tym szlaku możemy dziękować Bogu i zmarłemu Edwardowi za ten czysty ślad dobroci, pozostawiony w naszym środowisku – mówił w homilii metropolita lubelski.



W uroczystym nabożeństwie za duszę śp. Edwarda Wojtasa, zmarłego w smoleńskiej tragedii, modliła się najbliższa rodzina

Po Mszy świętej delegacje ze sztandarami oraz wierni udali się ulicami Lublina przed gmach przy

ul. Karłowicza, gdzie mieści się siedziba lubelskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. **brum**

Nowe znaczenie Katynia

Dęby pamięci

Przed szkołą zasadzili drzewa. Mają przypominać zamordowanych w 1940 i tragicznie zmarłych w 2010 roku.

Na skwerze przed Szkołą Podstawową nr 52 na lubelskim Felinie od niedawna rosną trzy dęby pamięci. W pierwszej kolejności drzewa przypominają o żołnierzach zamordowanych strzałem w tył głowy przez NKWD: majorów Michała Hakiela i Karola Czachora oraz porucznika Zygmunta Rozwadowskiego. Major Hakiel i porucznik Rozwadowski urodzili się w Lublinie.

Podczas uroczystości wkopywania dębów nie mogło zabraknąć nawiązania do smoleńskiej tragedii. – W dramacie wydarzeń sprzed 70 lat wpisuje się tragedia z soboty 10 kwietnia. Katastrofa lotnicza, śmierć 96 osób, także elity



Sadzenie dębów pamięci to wielkie wydarzenie z życia każdej szkoły, która przystąpi do programu „Katyni... ocalić od zapomnienia”

politycznej naszej ojczyzny. Teraz również zginęli synowie narodu

– mówił bp pomocniczy archidiecezji lubelskiej Artur Miziński.

– Uczciliśmy pamięć poległych w Katyniu 70 lat temu, ale także tych, którzy udawali się na uroczystości rocznicowe. Chylimy czoło i także o nich pamiętamy – mówiła Halina Pawłowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 52.

W ramach akcji „Katyni... ocalić od zapomnienia” w parkach i na skwerach w całej Polsce zasadzonych będzie w sumie 21473 dębów pamięci. Jeden dąb to jedno nazwisko z listy katyńskiej. Mottem programu są słowa Jana Pawła II: „Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Alicja Nowak